

MaxFlo Studio, 2006...

(Kto?) Sraes, Sraes, Sraes.

(Kto?) Sraes, Sraes..

Sraes...

Kurwa, to jest nieambitne jak twoje kawałki!

(dokładnie)

Pedaes, Pedaes, Chujaes, Sraes...

Wiesz co geju? (eS eR A E eS...)

Sam tego chciałeś! (mam dosyć...)

Gdzie ty grałeś, Sraes, kim ty jesteś?

Skądś ty wyszedł i po co tu przyszedłeś?

Niech no jebnę, bo wytrzymać się nie da,

Gdy jechać chce mnie typ, co ma rączki jak kobieta...

A ja czekam ciągle, uwierz, ciągle czekam

Na konkret od chłopczyka z fryzurą jak Beckham,

Ja łamię letarg tym, czym można się pochwalić,

A nie płytami, po których słychać, kto najbardziej się spedalił,

Widzę cię w dali, kiedy spoglądam ze sceny,

Jak ściemniasz te piętnastki i do tego masz problemy,

Widzę cię z bliska, choć wiem, że tego nie chcesz,

Bo wtedy widać, że mierzysz przy mnie tyle, co Dexter.

To jakiś przester, bo wszyscy wiemy, o co chodzi,

Chcesz być kimś i pokazać, że coś ci wychodzi.

Women, my wszyscy wiemy, jaka jest prawda

Jesteś nikim, a większy hałas robi mżawka...

Ref.

Ja wiem, że boisz się, bo wiesz, że cię zjem

Bez ściem dam to całemu światu,

A ty skończ kwilić i się lepiej ratuj chłopaku!

Ja wiem, że boisz się, bo wiesz, że cię zjem

Sam sobie wybrałeś taki koniec,

Bo im więcej robi się gówna, tym szybciej się w nim tonie!

Weź ten swój ściemniany styl i idź stąd,

Jesteś słabszy niż to twoje lipne intro,

Przykro mi, ale żeby się spodobać,

Musiałys mnie chyba dziwko zsamplingować...

Popatrz, bo gdyby ktoś za Maestro dał 5 złotych,

To zakopałby portfel i więcej nie dotknął floty,

Te twoje pseudo-loty trzęsą miastem? Miej honor,

Ta płyta to największa Śląska nieruchomość!

Masz flow ponoć, tworzysz historię przenajlepszych,

Niejeden by się zabił, gdyby miał takie mp3,

Nie dość, że jedziesz jak próchno i w kółko pieprzysz,

Tu każdy numer to gówno, po którym pokój trzeba wietrzyć.

Wierz mi, że niezły z ciebie madafaka,

Na całą płytę jedna dobra zwrota, i to Raha!

I nie otwieraj mi tu kurwa więcej mordy,

Bo gdy skończę z rapem, ty ciągle będziesz grać supporty...

Ref.

Ja wiem, że boisz się, bo wiesz, że cię zjem

Bez ściem dam to całemu światu,

A ty skończ kwilić i się lepiej ratuj chłopaku!

Ja wiem, że boisz się, bo wiesz, że cię zjem

Sam sobie wybrałeś taki koniec,
Bo im więcej robi się gówna, tym szybciej się w nim tonie!

Między nami jest różnica, każdy wie jak to wygląda,
Ja zabijam szesnastkami, ty za nimi się oglądasz.
Posprzątam cię po całej tej akcji,
Mówisz, że masz nałóg? To na bank nałóg masturbacji!
Co do MaxFlo nacji, to nigdy w niej nie będziesz,
Wystarczy, że pojachałeś trochę na naszym fejmie,
Niech zejdę, wdupiłeś chyba za dużo bili,
Jakbyśmy cię w to wciągnęli, ludzie by nas zabili...
Kwilisz mi tu, że za mymi plecami ciągly skowyt,
Po tym tekście widać jaki jesteś, kurwa, honorowy!
Lepiej nie podnoś głowy i nie mów mi o pięściach,
Bo nawet nie wiesz, szmato, ile wtedy miałeś szczęścia!
Bez przegięcia, pyto, lipny MC, lipny Bytom,
Kiedy powiem "Pedaes", wszyscy krzykną ci: finito!
A co do piaskownicy, powiem ci jedno chłopie,
Kiedy z tobą skończę, [?] cię w jednej z nich zakopie.

Sraes, koniec z tym pieprzeniem w internecie,
dziesiątego w Mega, wiesz gdzie jestem,
Do zobaczenia na scenie, raperku.
Zobaczmy się, nie? Ty pało!
Zobaczmy się razem na scenie, ty pało!
Pokażesz jak ładnie tańczysz i freestyle'ujesz. Ty pało!
Do zobaczenia, kurwa, zobaczmy, kto jest lepszy...

(O kurwa mać, nie...
spoko, każdy ma taki moment w życiu
puści się na singel internetowy
dla gorących fanek w wieku lat szesnaście...)